

Sygn. akt III APa 11/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Zbigniew Gwizdak SSA Ewelina Kocurek - Grabowska
Protokolant	Beata Przewoźny

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2014r. w Katowicach

sprawy z powództwa S. M. (S. M. )

przeciwko R. P. Firmie Handlowo - Usługowej (...) w J.

o zadośćuczynienie, rentę uzupełniającą i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda S. M.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 3 grudnia 2013r. sygn. akt IX P 26/11

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodkowi Zamiejscowemu w Rybniku pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.***

/-/ SSA Z.Gwizdak /-/ SSA M.Procek /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 11/14

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 27 kwietnia 2011 roku powód S. M. domagał się - wskutek przekształcenia podmiotowego z dnia 18 sierpnia 2011 roku -

od pozwanego R. P. Firmy Handlowo-Usługowej (...)

w J. zasądzenia kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za doznaną szkodę majątkową, kwoty 1.400 zł miesięcznie płatnej od dnia wniesienia pozwu do 10 dnia każdego miesiąca tytułem renty wyrównawczej oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, a ponadto kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego w sprawie pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazał, że będąc pracownikiem pozwanego, uległ w dniu 12 lutego 2009 roku wypadkowi przy pracy, do którego doszło podczas wymiany sprężyn

w zawieszaniu samochodu. Wskutek wypadku pozwany stracił lewą gałkę oczną oraz doznał połamania dolnej i przyśrodkowej ściany lewego oczodołu. Obok urazów fizycznych powód wskazał, iż skutkiem wypadku były i są cierpienia związane z zespołem stresu pourazowego oraz ciężkie zaburzenia depresyjne. Pozwany podkreślił, że po wypadku wymaga

pomocy przy sprawach życia codziennego i przy higienie w związku z protezą lewego oka. Zdaniem powoda, przyczyną wypadku był uszkodzony gwint na śrubie ściągacza

oraz nieprzeszkolenie go z zakresu BHP przez pracodawcę. Ponadto wskazał, że podpisał

w dniu 2 marca 2009 roku protokół powypadkowy sporządzony przez przedstawiciela pozwanego, gdyż nie mógł zapoznać się z jego treścią z uwagi na rozległe obrażenia lewego oka i całej twarzy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Motywuując swoje stanowisko, pozwany podniósł, że powód w żaden sposób

nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego i również

nie udowodnił, że doznany przez niego uszczerbek na zdrowiu nie został w całości zaspokojony w drodze świadczeń uzyskanych na podstawie przepisów ustawy

o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Jednocześnie, z ostrożności procesowej zaznaczył, iż żądania w zakresie odszkodowania,

jak i zadośćuczynienia są wyraźnie wygórowane.

Według pozwanego, nieszczęśliwy wypadek, do którego doszło w dniu 12 lutego

2009 roku polegał na niezachowaniu przez powoda zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, bowiem powód wykonywał w tym dniu, jako pracownik, wymianę sprężyny oraz łożyska

w zawieszaniu samochodu osobowego i naprawa ta winna być dokonana podczas umieszczenia części w imadle celem jej usztywnienia, zaś powód ułożył sprężynę

na podłodze i nachylił się nad nią.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 roku, sygn. akt IX P 26/11 Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku oddalił powództwo (pkt 1) oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego

na rzecz pozwanego (pkt 2).

Na podstawie zeznań świadków K. K., R. S., S. P., M. K., S. W., P. S., G. C., P. M., zeznań pozwanego R. P. w charakterze strony, jak również dokumentacji zebranej w aktach rentowych powoda, w jego aktach osobowych, zgromadzonej dokumentacji lekarskiej, opinii biegłych lekarzy sądowych lek. med. Z. P. - specjalisty chorób oczu, lek.med. L. K. - specjalisty z zakresu neurologii, opinii biegłego sądowego - rzeczoznawcy Techniki Motoryzacyjnej i Rekonstrukcji Wypadków Drogowych

mgr inż. A. S., jak również częściowo w oparciu o zeznania powoda słuchanego w charakterze strony, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powód S. M., ur. (...), uzyskał w dniu 13 czerwca

2008 roku świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w J.

po 3-letnim okresie nauczania w zawodzie mechanika pojazdów samochodowych, a ponadto w dniu 2 września 2008 roku zdał egzamin czeladniczy w Izbie Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w K. i uzyskał tytuł czeladnika - mechanika pojazdów samochodowych.

Według ustaleń Sądu I instancji, powód w okresie 3 lat, tj. od 1 września 2005 roku do 31 sierpnia 2008 roku był zatrudniony u pracodawcy FHU (...), jako uczeń w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych, i w wymienionym warsztacie samochodowym wykonywał czynności praktyczne dla uzyskania tytułu czeladnika.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód po wcześniejszym doręczeniu pozwanemu R. P., prowadzącemu Firmę Handlowo-Usługową (...), dokumentacji w postaci świadectwa ukończenia nauki w szkole zawodowej, świadectwa czeladnika, stawił się w dniu 9 lutego 2009 roku w siedzibie firmy pozwanego, gdzie zostało przeprowadzone badanie kwalifikacyjne powoda na stanowisko mechanika samochodowego przez lek. med. pracy P. S.. W wyniku przeprowadzonego badania powód otrzymał zaświadczenie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku mechanika wraz ze stwierdzeniem jego zdolności do wykonywania pracy na danym stanowisku oraz wyznaczeniem terminu następnego badania okresowego na dzień 9 lutego 2012 roku.

Sąd ten ustalił, że powód w dniu 9 lutego 2009 roku nie podejmował żadnych czynności zawodowych, lecz otrzymał tylko odzież roboczą.

Następnie powód w dniu 10 lutego 2009 roku zgłosił się u pozwanego i ten dzień został określony jako pierwszy dzień zatrudnienia na podstawie umowy na okres próbny zawartej z pozwanym do dnia 9 maja 2009 roku.

Dalej Sąd ten ustalił, że pozwany przedstawił powodowi warunki płacowe, rozmawiał z nim na temat ryzyka zawodowego, zapoznał go z zakresem obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności jako pracownika, przekazał mu do przejrzenia instrukcje obsługi i karty charakterystyki dla urządzeń i narzędzi, którymi będzie pracował i częściowo tego dnia, jak i dnia następnego, tj. 11 lutego 2009 roku przeprowadził instruktaż ogólny i stanowiskowy na stanowisku pracy mechanika samochodowego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Pozwany posiada uprawnienie do przeprowadzenia szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na podstawie zaświadczenia nr (...), wydanego przez Ośrodek Szkolenia Zawodowego (...) mgr R. W. w dniu 19 listopada 2003 roku.

Sąd I instancji ustalił, że w kompletnych i należycie prowadzonych aktach osobowych powoda znajduje się pełna dokumentacja dotycząca przyjęcia powoda do pracy u pozwanego wraz z potwierdzeniami własnoręcznym podpisem przez powoda stosownych zaświadczeń i wskazanych wyżej pouczeń. Powód nie kwestionował autentyczności swojego podpisu na zebranej dokumentacji. Sąd ten wskazał również, że począwszy od dnia 10 lutego 2009 roku pozwany osobiście zapoznawał powoda z organizacją pracy w prowadzonym warsztacie samochodowym, przydzielał mu codziennie zadania do wykonania i powód nie miał problemów z ich wykonaniem.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 12 lutego 2009 roku powód miał do wykonania w samochodzie osobowym wymianę sprężyn przedniego zawieszenia Mc Phersona i tę czynność powód wykonał samodzielnie i w sposób zalecany przez instrukcje obsługi obowiązujące przy wymontowywaniu i naprawie tego zawieszenia.

Po czym pozwany sprawdził jakość tej naprawy i po jeździe próbnej samochodem uznał, iż do wymiany są jeszcze łożyska amortyzatorów i zlecił dalszą naprawę powodowi.

W związku z powyższym, powód ponownie przystąpił do wymontowywania zawieszenia i powtarzał czynności jak poprzednio, łącznie ze zdjęciem sprężyny, przy czym, tym razem po zdemontowaniu sprężyny i w celu jej rozprężenia

nie unieruchomił ściśniętej sprężyny w imadle i nie wykonywał jej rozprężania sukcesywnie, naprzemiennie rozkręcając śruby ściągaczy ręcznymi kluczami nasadowymi lecz używał klucza pneumatycznego, a do tego ściśnięta sprężyna postawiona była pionowo na podłodze hali napraw, a powód był nad nią nachylony i doprowadził do zupełnego wykręcenia śruby z dolnego zaczepu.

Według ustaleń Sądu I instancji, wykręcona śruba została wyrzucona napięciem ściągacza w kierunku głowy powoda. Uderzenie nastąpiło w okolice oczodołu i kości jarzmowej po stronie lewej twarzy i w konsekwencji doszło do rozległego uszkodzenia oka lewego z koniecznością usunięcia resztek zniszczonych tkanek.

Pozwany udzielił powodowi pierwszej pomocy, a następnie przewiózł go do Wojewódzkiego Szpitala (...) w J. Oddział Okulistyczny, gdzie ubezpieczony leczył się od 12 lutego do 24 lutego 2009 roku, a następnie leczył się ambulatoryjnie w Poradni Okulistycznej. Był też hospitalizowany w dniach 30 i 31 maja 2009 roku w Gabinetzie Okulistycznym (...) w K. i tutaj wykonano wtórne protezowanie oczodołu lewego.

Sąd Okręgowy ustalił także, że powód leczył się u internisty, natomiast neurologicznie nie leczy się i nie był diagnozowany, ani też nie miał i nie ma obrażeń lub zaburzeń o charakterze neurologicznym. Również nie leczył się i nie leczy psychiatrycznie i tylko kilka razy, podczas pobytu w Szpitalu w J., korzystał z porad psychologa. Leczenie okulistyczne powoda było długie i uciążliwe, skutki zdrowotne w postaci jednoocznosci są trwałe i nieodwracalne. Jako jednooczny, nie może pracować jako mechanik samochodowy.

Sąd ten wskazał, że powód po upływie 1 roku może być uznany za osobę jednooczną, zaadaptowaną do jednoocznosci i może być kierowcą amatorskim kategorii B. Podobny czas adaptacji przewidują przepisy o emeryturach i rentach z FUS. Może wykonywać prace jako pracownik umysłowy, prace fizyczne na powierzchni nie wymagające widzenia obuocznego.

Z tytułu zaprotezowania utraconego oka powód poniósł wydatki w kwocie co najmniej 8.000 zł.

Pozwany uznał zdarzenie z dnia 12 lutego 2009 roku za wypadek przy pracy protokołem nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy.

Nadto, Sąd I instancji wskazał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w sprawie o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy, ustalił 38 % uszczerbku na zdrowiu i wypłacił powodowi kwotę jednorazowego odszkodowania w wysokości około 22.000 zł

Od dnia zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego, tj. od 13 sierpnia 2009 roku powód otrzymywał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy okresową, orzeczoną do 31 marca 2012 roku w kwocie netto miesięcznie 588,67 zł.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, toczyło się przed tym Sądem postępowanie w sprawie z odwołania powoda od decyzji ZUS z dnia 9 września 2012 roku odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy od 1 kwietnia 2012 roku. Sprawa rozpoznawana była pod sygn. akt IX U 1503/12 i dotychczas nie została zakończona.

Dalej Sąd I instancji wskazał, że na prośbę powoda pozwany zawarł z nim umowę o pracę na czas określony od 10 maja 2009 roku do 31 grudnia 2009 roku w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze mechanika samochodowego. W rezultacie, po okresie chorobowego, powód nie przystąpił do pracy, złożył wniosek o urlop bezpłatny od dnia

1 września 2009 roku, a w konsekwencji z dniem 30 listopada 2009 roku strony rozwiązały umowę o pracę na mocy porozumienia stron.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołał się na art. 415 k.c., uznając, że nie zostały spełnione przewidziane w tym przepisie przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za wypadek przy pracy, któremu uległ powód w dniu 12 lutego 2009 roku.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, omówionego powyżej, jednoznacznie wynika, iż zasadniczą, a jednocześnie jedyną przyczyną wypadku był sposób działania powoda przy powtórnym wykonywaniu zleconej przez pozwanego, jako pracodawcy, czynności wymiany łożyska amortyzatorów przedniego zawieszenia w samochodzie osobowym, który tego samego dnia powód naprawiał i zgodnie z obowiązującymi w tym względzie zasadami techniki i bezpieczeństwa pracy, prawidłowo wykonał wymianę sprężyny przedniego zawieszenia typu Mc Phersona.

Sąd ten podniósł, że biegły sądowy - rzeczoznawca techniki motoryzacyjnej i rekonstrukcji wypadków drogowych A. S. ustalił, iż w samochodzie osobowym, który naprawiał powód były powszechnie stosowane zawieszania kolumnowe kół zarówno przednich, jak i tylnych typu Mc Phersona, które są przedmiotem wszelkich egzaminów kwalifikacyjnych na uprawnienia mechanika samochodowego, w tym egzaminu kwalifikacyjnego na czeladnika w zawodzie mechanika samochodowego.

Wobec czego, Sąd I instancji przyjął, iż ten typ zawieszania znany był powodowi, jako czeladnikowi, w zawodzie mechanika samochodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, iż powtórna naprawa omawianego zawieszania przez powoda odbyła się ze świadomym naruszeniem przez niego instrukcji i wykonywanej naprawy oraz bez zachowania podstawowych zasad bezpieczeństwa pracy, bowiem z pominięciem użycia stołu ślusarskiego, imadła i prawidłowych narzędzi naprawczych - ręcznych kluczy nasadowych dokonywał rozprężania sprężyny. Taki styl pracy powód tłumaczył faktem, że spieszył się, bo kończyła się jego dniówka robocza.

Dlatego też Sąd I instancji przyjął, że ponad wszelką wątpliwość ustalenia faktyczne pozwalają przyjąć też, iż zlecone powodowi w dniu 12 lutego 2009 roku czynności przez pozwanego nie przekraczały jego wiedzy i umiejętności nabytych w czasie nauki zawodu mechanika samochodowego i praktyk warsztatowych oraz że czynności demontażu i montażu kolumn zawieszania Mc Phersona w samochodach, to podstawowe czynności mechanika w warsztatach samochodowych, które mogły i powinny być wykonane samodzielnie przez powoda.

Nadto wskazał, że prace naprawcze powód wykonywał w warsztacie samochodowym wyposażonym w potrzebne urządzenia i narzędzia, a przy tym, pozwany w pierwszych dniach pracy powoda często był obecny przy jego stanowisku pracy. Warsztat był wyposażony w monitoring i pracownicy wiedzieli, iż jest to dodatkowa forma nadzoru stosowanego przez pracodawcę nad czynnościami pracowników.

Natomiast, odnosząc się do zgłaszanego przez powoda w zeznaniach, jako strony, zarzutu używania u pozwanego w warsztacie uszkodzonych ściągaczy (bez gwintu na śrubie) i wskazania tego faktu, jako przyczyny wypadku, Sąd I instancji przyjął, iż zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie prawdziwości takich twierdzeń i nie dał wiary zeznaniom powoda w tej części, podobnie jak, jako nieprawdziwe, Sąd ten potraktował zeznania powoda w zakresie braku lekarskiej oceny jego zdolności do pracy przy przyjęciu do pracy i braku pozostałej dokumentacji związanej z prawidłowym przyjęciem do pracy.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód twierdził, iż po wypadku w szpitalu podpisywał dokumentację dotyczącą przyjęcia do pracy, ale jednocześnie nie potrafił wskazać jakie w szpitalu zaświadczenia, oświadczenia i inne dokumenty podpisał, a przy tym nie kwestionował autentyczności swojego podpisu na wszystkich, co zawierały akta osobowe.

Szczegółowe wyjaśnienia w tym zakresie zawierają wiarygodne zeznania pozwanego oraz świadka R. S., który widział powoda w biurze pozwanego, jak czytał dokumentację z BHP odnośnie zachowania na stanowisku pracy.

Ponadto, zdaniem Sądu I instancji, gdyby nawet przyjąć jako prawdziwe twierdzenia powoda, że w chwili wypadku nie miał aktualnych badań stwierdzających przydatność do pracy, jako mechanika, lub też pozwany zaniechał sporządzenia i przedłożenia pracownikowi, jako pracodawca, innej dokumentacji związanej z podjęciem zatrudnienia, to te naruszenia nie kwalifikują się do uznania ich za pozostające w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem, jakiemu uległ powód, dla przypisania pozwanemu winy w rozumieniu art. 415 k.c.

Sąd ten uznał również za bezzasadny zarzut powoda, iż pozwany dostarczył mu zużyte, uszkodzone ściągacze i to przyczyniło się do zaistnienia wypadku. Według bowiem Sądu Okręgowego, to powód dokonywał czynności naprawczych przedniego zawieszenia, jego obowiązkiem było rzetelne i poprawne wykonanie naprawy i w tym procesie, jako wykwalifikowany mechanik samochodowy, powinien dokonać oglądu stanu technicznego części, które montował i do niego należała decyzja o ich zamontowaniu lub wymianie na sprawne, a przynajmniej skonsultowania swoich spostrzeżeń z pozwanym lub innym współpracownikiem. Tymczasem, powód okoliczności tej nie zgłaszał ani przed wypadkiem, ani też po wypadku, jak również w trakcie prowadzonego postępowania powypadkowego.

Nadto, na podstawie zebranego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, iż do czynności naprawczych, które powód wykonywał, nie ma obowiązku używania okularów ochronnych, wynikającego czy to z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, czy też z instrukcyjnych zaleceń. Jednocześnie podkreślając, że okulary ochronne były na stanowiskach pracy w hali napraw samochodów u pozwanego i niektórzy mechanicy używali je z własnej inicjatywy przy remontach zawieszenia.

Sąd Okręgowy, stosując art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego, uznając, iż w sprawie zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności w postaci nie posiadania przez powoda żadnego majątku. Dalej Sąd ten wskazał, że powód od 13 sierpnia 2009 roku pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwocie około 600 zł miesięcznie, przy czym od 27 września 2012 roku pozostaje na utrzymaniu rodziców, bowiem organ rentowy od tej daty wstrzymał wypłatę renty i toczy się postępowanie sądowe o dalszą wypłatę tego świadczenia na skutek odwołania powoda.

### ***Apelację od powyższego wyroku wniósł powód.***

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, apelujący zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pracodawca, czyli pozwany nie ponosi odpowiedzialności w żadnej mierze za zaistniały wypadek przy pracy, gdzie w rzeczywistości zaistniałe zdarzenie wyłącznie obciąża pracodawcę, gdyż został dopuszczony do pracy bez stosownych badań lekarskich, bez przeprowadzenia szkolenia BHP, wreszcie stanowisko pracy nie było właściwie wyposażone, gdyż odkręcał amortyzator zużytymi ściągaczami, co doprowadziło do utraty oka, dodatkowo nie był wyposażony w środki ochrony w tym przypadku okulary;

2. obrazę prawa materialnego, a to art. 444 k.c., 361 k.c., 445 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że nie należy mu się żadne zadośćuczynienie, odszkodowanie, renta wyrównawcza, bo to on sam zwinął wypadkowi, gdzie w rzeczywistości wypadkowi zwinął pracodawca, albowiem dopuścił go do pracy, wbrew zasadom bez badań lekarskich i bez szkolenia BHP, a nadto stanowisko pracy było wyposażone w zużyte ściągacze i nie zostały przeprowadzone na jego stanowisku pracy oceny ryzyka, nie posiadał w tym dniu okularów ochronnych i mimo, iż jego praca była pracą zagrażającą mu, nie został w tym zakresie właściwie przeszkolony;

3. niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, poprzez oddalenie wniosku dowodowego, który zmierzał do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu BHP, który ustosunkowałby się do zarzutów do opinii biegłego S., co niewątpliwie narusza treść art. 233 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c., gdyż mimo merytorycznych zarzutów do opinii biegłego S., Sąd Okręgowy uznał opinię za pełną i jasną i oddalił wniosek dowodowy o kolejnego biegłego;

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, która z jednej strony polegała na tym, że Sąd ustalił, iż powód nie był przeszkolony, nie był zbadany przez lekarza, pracował na stanowisku pracy, które nie było oceniane, co do istnienia określonego ryzyka i zagrożeń i dodatkowo powód nie posiadał właściwych narzędzi, gdyż ściągacze były zużyte, a w okulary ochronne powoda nie wyposażono, to Sąd przyjął, że pozwany nie ponosi za to odpowiedzialności i stwierdził, że całą winę za zdarzenie i utratę oka ponosi powód w sytuacji, gdzie brak było podstaw do przyjęcia tego rodzaju wniosku;

5. obrazę prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, zamiast oceny swobodnej, która skutkowałaby przyjęciem, że jako powód, nie zwinął zaistniałemu zdarzeniu, gdyż pracował bez stosownych szkoleń i badań, a nadto wyposażony został w zużyte ściągacze i nie przekazano mu odzieży ochronnej w postaci okularów, które na pewno ochroniłyby go przed utratą oka - Sąd Okręgowy jednak odrzucił jego twierdzenia w tej materii, jak i materii dotyczącej tego, że dokumenty dotyczące przyjęcia do pracy podpisywał w szpitalu, niewłaściwa ocena materiału dowodowego wynika między innymi z pominięcia - odrzucenia jego zeznań, a także korespondujących z nimi zeznań jego ojca, który był w szpitalu i widział, jak podpisuje dokumenty, które zostały wytworzone dopiero po wypadku;

6. obrazę prawa materialnego, a to art. 415 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające w tym przypadku na przyjęciu, że pozwany nie ponosi winy za zaistniałe zdarzenie, gdzie Sąd Okręgowy nie dał mu wiary w zakresie jego zeznań, które wskazywały na to, że był nie przeszkolony, bez badań, że stosowne dokumenty podpisał w szpitalu, wreszcie że ściągacze były zużyte, a jego nie wyposażono w okulary ochronne.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że Sąd Apelacyjny uwzględni jego powództwo w całości i zasądzi od pozwanego na rzecz powoda odpowiednio kwoty 100.000,00 zł jako zadośćuczynienie, 20.000,00 zł jako odszkodowanie i 1.400,00 zł renty wyrównawczej, płatnej każdego miesiąca, a nadto Sąd zasądzi na rzecz powoda koszty procesu. Natomiast z ostrożności procesowej wniósł również o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w innym składzie.

Uzasadniając wniesioną apelację, powód wskazał między innymi, że jego zdaniem, pierwotną przyczyną wypadku przy pracy był brak szkolenia z zakresu bezpieczeństwa

i higieny pracy. Powód podkreślił, że nie był zbadany przez lekarza, a dokumenty wytworzone zostały po wypadku, które naiwnie podpisał w szpitalu.

Zdaniem apelującego, pracodawca dopuścił się nieprawidłowości polegającej na nierozdzieleniu stanowisk zajmowanych przez pracowników na stanowiskach robotniczych i pracowników zatrudnionych na stanowiskach osób kierujących pracownikami, co dotyczy dokumentacji dotyczącej nieprzeprowadzonego z nim szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, co stanowi naruszenie § 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 roku w sprawie szczegółowych zasad szkolenia w dziedzinie bhp.

Dalej podniósł, że pracodawca dopuścił go do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku, co narusza art. 229 k.p. Według powoda, pracodawca nie ustalił wykazu prac szczególnie niebezpiecznych występujących w firmie, co stanowiło naruszenie § 80 i § 81 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Nadto zwrócił uwagę, że pracodawca nie zidentyfikował wszystkich zagrożeń mechanicznych, w tym możliwości odbicia części amortyzatora w przypadku stosowania przy jego demontażu ściąagaczy, które były zużyte, co niosło za sobą określone zagrożenie, przez co naruszył art. 226 k.p. oraz § 39 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku.

Powód podkreślił także, że biegły z zakresu bhp nie ustosunkował się w żadnej mierze do kwestii związanej z oceną ryzyka do kwestii zużytych narzędzi, do kwestii braku przeszkolenia, wreszcie biegły całkowicie pominął kwestię okularów ochronnych. Dlatego, zdaniem apelującego, opinia biegłego S. ma charakter subiektywny i całkowicie pomija źródła prawa, w tym wynikające z nich obowiązki pracodawcy wobec pracownika.

W odpowiedzi na powyższą apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

przyjmując, przy wykorzystaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poszerzonego o dowód z opinii biegłego, iż powód nie ponosi wyłącznej winy za wypadek przy pracy, któremu uległ w dniu 12 lutego 2009 roku u pozwanego, uznał, że roszczenia objęte pozwem są usprawiedliwione co do zasady.

Otóż, bowiem, skoro powód wystąpił z roszczeniami, wskazując na odpowiedzialność deliktową pozwanego, to obowiązkiem Sądu I instancji było ustalenie zasady, na jakiej odpowiadać mogłby pozwany oraz ewentualnych przesłanek odpowiedzialności w stosunku do zgłoszonych roszczeń.

W istocie zatem, Sąd ten winien pierwotnie poczynić niezbędne ustalenia i na ich podstawie ocenić, czy pozwany powinien odpowiadać na zasadzie winy (art. 415 k.c.) lub ryzyka (art. 435 k.c.). Następnie wyjaśnić, czy istnieją podstawy do przypisywania mu takiej odpowiedzialności.

W tym miejscu należy wskazać, iż możliwość przypisania pozwanemu winy w jakimkolwiek stopniu, uzasadniać będzie powództwo co do zasady, niezależnie od usytuowania jej w dyspozycji art. 415 k.c., czy też art. 435 k.c.

Wyniki postępowania dowodowego, przeprowadzonego przez Sąd I instancji, nie pozwalały na poczynienie powyższych ustaleń.



Wykorzystany w tym celu przez Sąd Okręgowy dowód z opinii biegłego sądowego A. S. nie mógł wypełnić powierzonej mu roli (przedstawienia niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy wiadomości specjalnych), gdyż zakres - określający jego zadania - tezy dowodowej zawartej w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2012 roku o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw BHP celem ustalenia, czy pozwany jako pracodawca dopuścił się nieprzestrzegania przepisów prawa pracy... (k. 142v. 143) wykroczył poza granice specjalizacji biegłego, oznaczonej jako technika motoryzacyjna i rekonstrukcja wypadków drogowych.

Należy przy tym podkreślić, iż zarówno z normy art. 278 Kodeksu postępowania cywilnego, jak również z art. 193 Kodeksu postępowania karnego, wynika, że sąd (organ procesowy) zasięga opinii biegłego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Wiadomościami specjalnymi są tego rodzaju okoliczności, które wykraczają poza normalną wiedzę, jaką dysponuje człowiek wykształcony o odpowiednim doświadczeniu życiowym.

W orzecznictwie karnym wskazuje się, że wiadomościami specjalnymi jest wiedza, jakiej nie posiada, z racji wykształcenia, prawnik - absolwent studiów akademickich, a nie wynika ona również z doświadczenia życiowego przeciętnego człowieka. Do wiadomości specjalnych nie należą, zatem te wiadomości, które są dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej. Inaczej rzecz ujmując, wiadomościami specjalnymi są te wiadomości, które wykraczają poza przeciętne umiejętności praktyczne.

W związku z powyższym, należy postawić tezę, iż sąd, z założenia, nie dysponuje opisaną wyżej wiedzą specjalistyczną. Co więcej, jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego staje się koniecznością.

Tak więc, dla ustalenia, czy powództwo jest usprawiedliwione co do zasady, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 381 k.p.c., uzupełnił postępowanie dowodowe, wykorzystując dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy H. B..

I tak, w oparciu o pisemną i ustną opinię biegłego, przyjął, iż powód posiadający kwalifikacje mechanika samochodowego, nie został prawidłowo i w wystarczającym zakresie przeszkolony przez pozwanego w zakresie znajomości przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. W szczególności, niewystarczające było ośmiogodzinne przeszkolenie powoda w zakresie instruktażu stanowiskowego, uwzględniającego wszystkie czynności wykonywane na stanowisku mechanika samochodowego. Celowe było przydzielenie powoda do doświadczonego mechanika, aby powód odbył w ten sposób przeszkolenie w ramach instruktażu stanowiskowego przy wszystkich czynnościach wykonywanych przez mechanika samochodowego. Posiadanie przez powoda kwalifikacji mechanika nie oznaczało bowiem, że posiada on umiejętności, które nabywa się w wyniku praktyki zawodowej i doświadczenia. W trakcie instruktażu stanowiskowego powód winien uzyskać wyraźne polecenie, których narzędzi używać nie może. Powinien również uzyskać pouczenie o stosowaniu ochron osobistych (gogli antyodpryskowych). Na jego stanowisku roboczym nie powinny znajdować się uszkodzone ściągacze sprężyn. Ponadto, jego praca nie była skutecznie nadzorowana, gdyż pozwany nie zareagował na wykorzystanie przez powoda klucza pneumatycznego, z pominięciem stołu ślusarskiego i imadła. Przedstawione wyżej okoliczności obciążają pozwanego, który nie dopełnił obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy i należytego nadzoru. Jednocześnie, w dniu wypadku powód również naruszył zasady bhp, gdyż nie zgłosił pozwanemu uszkodzenia ściągaczy sprężyn i użył do rozkręcenia śruby ściągacza w przednim zawieszeniu samochodu klucza pneumatycznego, zamiast ręcznego klucza nasadowego, w sposób niewłaściwy, rozkręcając ją aż do gwintu.

Do pisemnej opinii biegłego pozwany złożył zastrzeżenia, do których biegły odniósł się w swej ustnej opinii uzupełniającej. Przedstawiona opinia poddana została ocenie Sądu, na podstawie art. 233 k.p.c., według kryteriów wypracowanych w orzecznictwie i nauce prawa.

I tak, Sąd Apelacyjny uznał, iż analizowana opinia (pisemna i ustna):

- wydana została przez biegłego odpowiedniej specjalności;
- odpowiada na pytania postawione w tezie dowodowej;
- spełnia kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej;
- wydana została na podstawie wskazanych przez Sąd przesłanek;
- sporządzona została w sposób przejrzysty i zrozumiały dla osób nie posiadających wiadomości specjalnych;
- zawiera jasne, spójne i jednoznaczne motywy;
- przedstawia jednoznaczne wnioski.

Według tegoż Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać, że pozwany, jako pracodawca powoda, można przypisać winę, a zatem istnieją podstawy do zastosowania w rozpatrywanej sprawie normy art. 415 k.c. lub art. 435 k.c.

Należy bowiem mieć na uwadze, iż przepis art. 207 k.p. stanowi, iż pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Przyjmując jednocześnie, iż pracodawca był obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników, poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności, pracodawca jest obowiązany organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Oznacza to, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa pracy

i ma obowiązek chronić zdrowie i życie pracowników, poprzez zapewnienie im bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Wyznaczając zakres odpowiedzialności pracodawcy, posłużono się terminem o szerokim zakresie treściowym, bowiem na „stan bezpieczeństwa” składa się wiele czynników, które najogólniej ująć można jako czynniki o charakterze:

1) materialnym, 2) technologicznym, 3) osobowym. Kolejne przepisy działu dziesiątego Kodeksu pracy w sposób szczegółowy konkretyzują obowiązki, których wypełnienie, zgodnie z wolą ustawodawcy, zapewnić ma oczekiwany „stan bezpieczeństwa”. Odpowiedzialnym

za zapewnienie tego stanu był i jest pracodawca. Obowiązek pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w zakładzie pracy jest przy tym niezależny

od obowiązków w tej sferze, ciążących na innych podmiotach, tj. pracownikach, a także osobach spoza zakładu pracy, wykonujących zadania służby bezpieczeństwa i higieny pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie przyjęto, że zaniechanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2000r., II UKN 207/00, OSNP 2002 nr 8, poz. 191). Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w innym orzeczeniu, każdy pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne warunki pracy, do czego w szczególności należy zaliczyć dostarczanie sprawnych i bezpiecznych narzędzi pracy. Wydanie pracownikowi niesprawnej drabiny i tolerowanie przez przełożonych jej używania uprawnia do zajęcia stanowiska, że nie ma podstawy

do wyłączenia winy po stronie pracodawcy, nawet w sytuacji, gdyby pracownik nie protestował przeciwko wykonywaniu pracy na takiej drabinie. Każda inna interpretacja przerzuciłaby ryzyko prowadzenia przedsiębiorstwa na pracownika, co jest sprzeczne

z zasadami prawa pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1999r.,

II UKN 522/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 374). Obowiązkiem pracodawcy jest bowiem zapewnianie przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawanie poleceń usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolowanie wykonania tych poleceń (art. 207 § 2 pkt 2 k.p.), a także reagowanie na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywanie środków podejmowanych w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników,

przy uwzględnieniu zmieniających się warunków wykonywania pracy (art. 207 § 2

pkt 3 k.p.). Już w orzeczeniu z dnia 14 września 1968 roku Sąd Najwyższy przedstawił stanowisko, które zachowało aktualność, iż obowiązków pracodawcy w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznych warunków pracy nie można traktować statycznie, ponieważ treść tych obowiązków ulega zmianom w miarę postępu nauki i techniki. Stąd śledzenie zdobyczy postępu technicznego stanowi nieodłączny element działalności każdego zakładu pracy (II PR 363/68).

W związku z tym - wbrew odmiennemu stanowisku zajętemu przez Sąd Okręgowy - istniały podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za niewykonanie konkretnych wymagań określonych w ustawie.

Co więcej, obowiązek podjęcia działań uniemożliwiających powstanie szkody wynika z zasady niewyrządzania nikomu szkody, która to zasada ma charakter ogólny i wynika nie tylko z przyjętych norm moralnych ale przyświeca także systemowi norm prawnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lipca 2005r., II CK 794/04). Jak przekonująco wywiódł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2003r. (III CK 430/03), zakresem bezprawności objęte są nie tylko naruszenia konkretnych zakazów lub nakazów adresowanych do wszystkich lub niektórych podmiotów, ale ponadto naruszenia norm ogólnych nadrzędnych, nakazujących podjęcie niezbędnych w danych okolicznościach czynności zapobiegających możliwości powstania szkody. Należy powtórzyć za składem orzekającym Sądu Najwyższego w w/w wyroku, że forma należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać ze zdrowego rozsądku, który podpowiada niezbędne czynności zapobiegające możliwości powstania stanu zagrożenia. W ten sposób konkretyzuje obowiązki wynikające z zasady niewyrządzania nikomu szkody. Zaniechanie podjęcia takich działań przez pracodawcę wyczerpuje znamiona niedbalstwa lub lekkomyślności, a więc winy w rozumieniu art. 415 k.c.

Podzielając zaprezentowane powyżej zapatrywania, Sąd Apelacyjny uznał, że także w rozpoznawanej sprawie pozwanemu, jako pracodawcy powoda, można przypisać winę w formie - co najmniej - niedbalstwa.

Otóż bowiem, jedną z przyczyn wypadku przy pracy z dnia 12 lutego 2009 roku był brak nadzoru nad sposobem wykonywania pracy powierzonej pracownikowi w pierwszym dniu jego efektywnej pracy na stanowisku mechanika samochodowego, zatrudnionego na warunkach umowy o pracę na okres próbny. Pracownik ten pod koniec dnia pracy otrzymał polecenie usunięcia usterki stwierdzonej po sprawdzeniu jakości wykonanej wcześniej przez niego pracy. Jego stanowisko pracy wyposażone było w uszkodzone ściągacze, a w hali, w której pracował użytkowane były klucze pneumatyczne.

Przyjęcie, iż powód nie ponosi wyłącznej winy za zaistniały wypadek oraz stwierdzenie, że za wypadek winę ponosi również pozwany, oznacza, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sporu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując że zachodzą przesłanki procesowe lub materialno prawne, unicestwiająca roszczenie, a sąd II instancji nie podzielił tej oceny (porównaj między innymi orzeczenia z dnia 23 września 1998r., II CKN 897/97, z dnia 3 lutego 1999r. III CKN 151/98, z dnia 21 czerwca 2013r., I CZ 48/13). Ogólnie rzecz ujmując, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy sąd I instancji uznał, iż należące do istoty sprawy okoliczności muszą - z przyczyn procesowych lub materialnoprawnych - pozostać poza jego ustaleniami i oceną.

Należy zatem powtórzyć, za Sądem Najwyższym, iż nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi również w sytuacji - tak jak w niniejszej sprawie - gdy sąd II instancji dokonał odmiennej, niż sąd I instancji oceny zasady odpowiedzialności strony pozwanej

(por. postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2014r., I CZ 32/14).

Oczywiście konkluzja, iż powód nie ponosi wyłącznej winy za zaistniały wypadek oraz stwierdzenie, że za wypadek winę ponosi również pozwany, nie przesądza o zakresie przyczynienia się obu stron do powstania szkody.

Tak więc, obowiązkiem Sądu I instancji będzie - przy właściwym określeniu zasady odpowiedzialności - określenie stopni przyczynienia się stron do wystąpienia wypadku

przy pracy oraz ustalenie (w odniesieniu do każdego z roszczeń) przesłanek odpowiedzialności w postaci szkody i związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem

przy pracy, a szkodą.

Mając na względzie przedstawione okoliczności, Sąd II instancji na mocy art. 386 § 4 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

/-/ SSA Z.Gwizdak /-/ SSA M.Procek /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR